

SAMOKSZTAŁCENIE

MIESIĘCZNIK OŚWIATOWO-KULTURALNY

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wilcza 66 m. 11.

Konto czekowe w P. K. O. N. 2915.

na rachunek w Warszawie

Egzemplarz obowiązkowy



Na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei por. Królikiewicz
zdobywa I Nagrodę.

TREŚĆ NUMERU:

St Janczewski. Na marginesie statutu. — Ala Rosé-Drewnowska. Nam iść w górę (wiersz). — Dr. Władysław Chodecki. Jak należy pracować umysłowo? — J. I. Kraszewski. Wiek młody (wiersz) — Wł. Kowalik. Wychowanie a wola. — A. L. Szymański. Jak prowadzić pracę w Kołach Samokształcenia. — Eljotem. Dajemy głos: Kilka uwag o sztuce obradowania i przewodniczenia zebraniom. — Ze Stow. „Samokształcenie”. — Co czytać? — Nowości wydawnicze. — Odpowiedzi Redakcji. — Na fundusz prasowy. — Od wydawnictwa. — Rozrywki umysłowe. — Ogłoszenia.

Twórzmy Koła Samokształcenia!

Gdziekolwiek znajdzie się kilku Czytelników SAMOKSZTAŁCENIA tam zaraz powinno powstawać Koło Samokształcenia.

Nigdy samouctwo w pojedynkę nie da tylu korzyści umysłowych i moralnych, jak harmonijna praca w samokształceniowych Kołach Studjów.

Statut nasz pozwala na organizowanie oddziałów w całej Polsce, korzystajmy z tego. Niech we wszystkich miastach, miasteczkach i osadach Rzeczypospolitej powstaną setki i tysiące Kół Samokształcenia, a wtedy stworzymy na całym obszarze ziem polskich tak potężny ruch umysłowy, że w ciągu lat kilkunastu dorównamy wiedzą i kulturą najpierwszym narodom Zachodu.

Pracujmy wszyscy nad sobą! Organizujmy Koła Samokształcenia!

Od wydawnictwa.

Trwamy i wytrwamy. Ufamy, że nasi Czytelnicy dopomogą nam do przetrwania tych trudnych dla wydawnictw czasów i że już niedaleki jest czas kiedy SAMOKSZTAŁCENIE zacznie się ukazywać regularnie co miesiąc.

Dążąc do stałego ulepszania pisma, od numeru niniejszego wprowadzamy ilustracje, co niewątpliwie przyczyni się dodatnio do rozwoju SAMOKSZTAŁCENIA.

W celu zwiększenia liczby przedpłatników prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie adresów osób, sympatyzujących z ideą „Samokształcenia”, dla przesyłania im numerów próbnych pisma.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku. Konto czekowe SAMOKSZTAŁCENIA w P. K. O. № 2915.

O życzliwe poparcie naszych usiłowań i zabiegów odwołujemy się do tych wszystkich, którzy uznają szczytne cele rozszerzenia horyzontów umysłowych w społeczeństwie polskim.

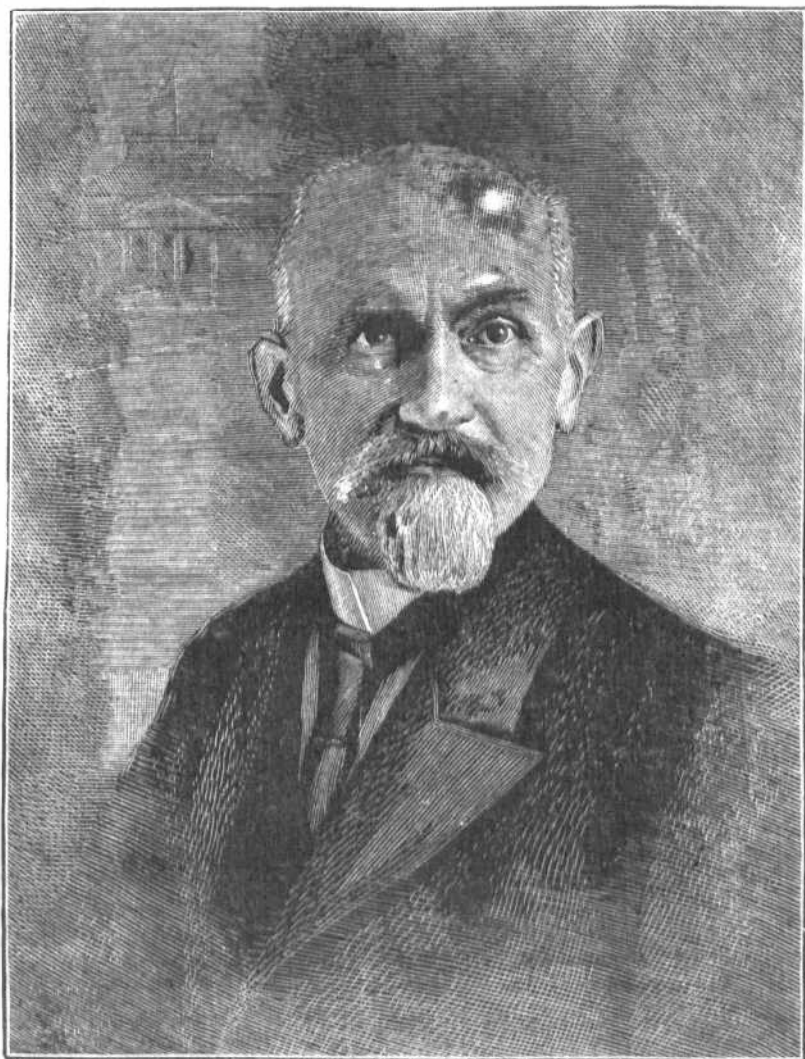
Rok II (V). Warszawa, styczeń—czerwiec 1924. № 1—6.

SAMOKSZTAŁCENIE

MIESIĘCZNIK OŚWIATOWO-KULTURALNY

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wilcza 66 m. 11. Otwarta w poniedziałki, czwartki
i soboty od 8 wieczorem.
Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. 2915.

Przedpłata półroczna 2 zlp., zagranicą 3 zlp., w Ameryce 1 dolara.



STANISŁAW WOJCIECHOWSKI. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Na marginesie statutu.

Tęsknotę do lepszego, będącą udziałem wszystkich, w szczególnie silny sposób odczuwa młodzież. Świat pragnień, nadziei i oczekiwań mieni się dla niej barwami, których żywości nie zdołały jeszcze przygasić trudy i niepowodzenia życiowe. Olsniona świeżością i urokiem barw życia, będącego dla niej jej przyszłością, młodzież siłą rzeczy roi o tej przyszłości i tworzy dla niej plany i projekty. Rzecz prosta, że w zależności od indywidualnego usposobienia każdy inaczej przedstawia sobie swą przyszłość, każdy jednak ma własny, przez siebie wyśniony obraz życia, którego by pragnął dla siebie.

Ponieważ obraz taki winien być drogowskazem, przeto w interesie zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa leży, aby pod względem treści był on możliwie najbogatszy.

Ale nie dosyć jest wykreślić sobie ideał życia. Postawienie sobie celu nie rozstrzyga jeszcze o dojściu do niego. Najpotężniejsze projekty, jakie tworzą sobie ludzie, częstokroć pozostają w sferze marzeń jedynie, rozbijając się w zetknięciu z losem.

Cokolwiek jednak dałoby się powiedzieć o bezlitosnej zagadce życia ludzkiego, nigdy nie dającego się zgóry przewidzieć, zawsze prawdą pozostanie fakt, że do celu najłatwiej dochodzą ci, którzy najwięcej wykazują siły woli, hartu fizycznego i duchowego, wreszcie przygotowania.

Są to środki, przy których braku nie na wiele przydadzą się ideały i sny o przyszłości. Życie należy brać takim, jakim jest w rzeczywistości, ponieważ zaś polega ono na walce, na zdobywaniu, przeto do walki tej należy gotować się zawczasu i środki do niej gromadzić.

W ten sposób urobienie sobie idealnego obrazu życia, względnie poglądów, ten obraz określających, z jednej strony, a nagromadzenie sił, do realizacji potrzebnych — z drugiej, są to dwa czynniki niezbędne, jeżeli kształcenie się, czy samokształcenie, ma odnieść pożądaný skutek.

W związku jednak z ustaleniem niezbędności tych dwóch czynników, nasuwa się kwestja, w jakim kierunku winno się rozwijać kształcenie lub samokształcenie. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Najbardziej wartościowym zarówno dla siebie, jak i dla innych, jest człowiek rozwinięty wszechstronnie. Dlatego żadnej strony życia ludzkiego zaniedbywać nie należy. Czy to chodzi o siły fizyczne i wyrobienie sportowe, czy o kulturę życia towarzyskiego, czy wreszcie o rozwój umysłu i ducha — wszystko to jest jednakowo ważne i z punktu widzenia życiowego niezbędne. Wzięte razem czynniki te decydują o powodzeniu, a wskutek tego i o szczęściu człowieka. Jednocześnie zaś urabiają go one w sposób najbardziej odpowiadający interesom ogółu, dla którego jednostki fizycznie zdrowe, kulturalne i rozwinięte pod względem duchowym i umysłowym, są najcenniejszym kapitałem, w jednostkach bowiem tego rodzaju najłatwiej, a jednocześnie i najsilniej rozwija się poczucie obowiązków społecznych i obywatelskich. Wszechstronny rozwój sił i zdolności człowieka — to nie tylko warunek osobistego szczęścia, ale również niezbędna podstawa pomyślnego stanu społeczeństwa. Im większa będzie liczba jednostek wszechstronnie rozwiniętych, tem większa będzie zdolność społeczeństwa do zorganizowanego działania w kierunku zapewnienia ogólnego spokoju i dobrobytu, podniesie-

nia oświaty i kultury, a co za tem idzie, wzmożenie funkcji i znaczenia narodu w ogólnoludzkim dorobku.

Stąd płynie niezmiernie znaczenie instytucji i stowarzyszeń, które za cel sobie stawiają oddziaływanie na ludzi w kierunku wszechstronnego ich wyrobienia. Do rzędu tego rodzaju stowarzyszeń należy „Samokształcenie“, któremu też życzyć należy, aby jak najszerzej spełniło zadania, które sobie w § 2 statutu swego nakreśliło.

St. Janczewski.

...Obok wysiłków dla stworzenia materialnej potęgi państwa polskiego, powinniśmy niemniej gorliwie rozwijać naszą kulturę i ducha. Rozum i siły fizyczne bez wiary niewiele znaczą.

*Wyjątek z przemówienia Prezydenta St. Wojciechowskiego
na ratuszu w Kościanie d. 4/VI 1923 r.*

Nam iść w górę!

*Komuż, jeśli nie nam, młodym,
W skrzydła życiem, mocą bić,
Iść na szczyty, rwać się w górę,
Wierzyć w jutro, działać, żyć?*

*Komuż duchem w niebo płynąć,
W błękitowych marzeń step,
Rozweselać dzień ponury,
Spożywając czarny chleb?*

*Komuż marzyć sny złociste?
Sny te złote wcielać w czyn?
Komu leż przy pierśi ziemi,
Jak u kolan matki syn?*

*Komu kochać, ufać, wierzyć,
Komu zawsze naprzód iść?
Nie opadać na jesiń,
Jak zwarzony mrozem liść?*

*Nam iść w górę, hen! na szczyty!
Nam rozjaśniać ciemną noc!
Nam oddała rola czarna
Swą potężną, wieczną moc...*

*My to młodzi, z młodem hasłem
Iść winniśmy zawsze wzwyż
I nie cofać się w muł ziemi,
Choć gniecie przeciwieństw krzyż...*

*Nam to dano iść w błękity
Na łedł jasny szczyt,
Z wiarą w Boga niecić w kraju
Zbożny, czysty, nowy świt!*

*Nam iść w górę niewzruszenie,
Choćby orkan tłumów wrzał,
Choćby błotem w twarz nam bryznął,
Choćby nawet z nas się śmiał!...*

*Nam iść w górę — silnym, młodym,
Nam rozpalać ogień moc,
Iść nam w ciemnie, iść bez trwogi,
Płoszyć wszędzie zło i noc!...*

Ala Rosé-Drewnowska.

**Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przede-
wszystkiem z cnót i pracy swoich obywateli.**

*ORĘDZIE Prezydenta St. Wojciechowskiego
z dn. 20/XII 1922 r.*

Jak należy pracować umysłowo.

Musimy pracować i więcej i lepiej, aniżeli przed wojną. Musimy pracę umysłową i ciągłe doskonalenie się uważać za główny cel naszego życia. Oto nasz program. Za hasło musimy wziąć słowa naszego Boskiego Mistrza: „I bądźcie doskonałymi, jako Ojciec wasz Niebieski doskonałym jest“.

W tej wydajnej, twórczej pracy na pożytek Ojczyzny, w tem ciągłym doskonaleniu umysłu, musimy upatrywać główne źródło naszego szczęścia i zadowolenia wewnętrznego. Pracujcie, doskonalcie się ciągle, nabywajcie nowych wiadomości, z których możecie skorzystać w życiu, a wyjdzie to wam na zdrowie ciała i duszy. Praca umysłowa uszlachetnia i podnosi człowieka ku wyżynom, jest tem słońcem, co ciemne opromienia noc.

Obecnie z powodu drożyzny, ciężkich nad wyraz warunków bytu, zanika niestety, coraz więcej praca dla idealnych celów życia, dla pogłębienia, wzbogacenia umysłu i ludzie stosunkowo coraz mniej książek kupują. Ale oszczędzajcie na wszystko, na takie trucizny dla duszy i ciała, jak wódka i tytoń, ale nie oszczędzajcie grosza na dobre książki, bo one wam dadzą prawdziwą radość życia. „Praca do nieba drzwi otwiera zwarte, i w czyn płodnemi głoski pisze życia kartę“, mówi utalentowany nasz poeta ś. p. Wiktor Gomulicki.

A teraz dam wam jedną, poważną bardzo przestrozę. Oto jeżeli chcecie owocnie umysłowo pracować, wystrzegajcie się *alkoholu*, jako trucizny dla mózgu. Po ostatnich tak interesujących badaniach uczonych niemieckich, nie można już wątpić, iż nawet małe dawki alkoholu, ale systematycznie używane, obniżają w znacznym stopniu sprawność umysłową, potęgują nerwowość i wyczerpanie umysłowe. Alkohol jest najpierwszym wrogiem umysłowego doskonalenia się człowieka, odbiera mu chęć do pracy i podniosłych celów życia, a stale używany wywiera wpływ zabójczy na najszlachetniejszy nasz organ, na mózg, przyprowadza bowiem do zaniku laboratorjum myśli ludzkiej — komórki mózgowe. Alkohol to wróg dążącej do postępu ludzkości.

Pamiętajcie również i o tem, że wprowadzie kawa i herbata nie wywierają tak pustoszącego wpływu na nasz organ inteligencji, jak alkohol ale nadużywane, co niestety często się u nas zdarza, rozstrajają układ nerwowy, powodują bicie serca, drżenie członków, drażliwość umysłową i *bezsenność*. A wiemy dobrze, w jakim stopniu i jak korzystnie wpływa sen na sprawność umysłową; jest on niewątpliwie najlepszym lekarstwem na znużenie umysłowe. Pracujący umysłowo powinien długo sypiać; 9—10 godzin snu to norma. Dla tego też na noc najlepiej nie pijać kawy ani herbaty, zwłaszcza mocnych i w większej ilości, a najlepiej pić mleko. U nas większość nadużywa herbaty, która bynajmniej nie jest napojem tak obojętnym, jak ogół sądzi.

A jak też *tytoni* oddziałują na naszą sprawność umysłową? Rzecz bardzo ciekawa, nieprawda? Otóż naprzód zauważyć muszą, iż przebywanie w dusznej, zadymionej atmosferze przyprawia niejednego o ból i zawroty głowy, nie pozwala intensywnie umysłowo pracować, zmniejsza energję nerwową. Nic tak nie odświeża nas, jak właśnie czyste, świeże, bogate w tlen powietrze. Dlatego też przy pracy umysłowej najlepiej jest nie palić wcale, ale trzeba otworzyć okna, by naszło świeżego powietrza, zwiększającego energję ustroju. Nadto trzeba wiedzieć i o tem, że palenie tytoniu oddziałują bardzo szkodliwie na działalność serca i na naczynia krwionośne.

A nadto, chcąc być dokładnym, muszę jeszcze dodać, że palenie tytoniu działa bardzo szkodliwie na *pamięć* i obniża ją w znacznym stopniu.

Najlepiej jest pracować umysłowo w godzinach rannych. Po głębokim pokrzepiającym śnie sprawność umysłowa w godzinach rannych jest największa; dosięga swego maximum między 11—12 godziną w południe. Dla tego powinniśmy koniecznie przyzwyczaić się wcześniej i regularnie udawać się na spoczynek, rano wstawać i po posiłnem śniadaniu zabierać się energicznie do roboty.

Praca umysłowa późnym wieczorem przedstawia mniejszą wartość, ponieważ u ludzi normalnych ku końcowi dnia zjawia się znużenie i potrzeba snu, przez co sprawność umysłowa musi się zmniejszać. Nadto praca umysłowa wieczorem przy sztucznem świetle, powodując przekrwienie i podrażnienie mózgu, obniżać musi głębokość snu wyrównywującego straty, jakie organizm poniósł przez całodzienną pracę umysłową.

Aby mózg sprawnie umysłowo pracować, należy prowadzić życie regularne, spokojne, systematyczne i wystrzegać się wszelkich nadużyć, bo te osłabiają w wysokim stopniu zdolność do pracy umysłowej. Właściwe posiłne odżywianie, ruch na świeżem powietrzu i sport, utrzymywanie sprawności układu nerwowego przez chłodne kąpiele, wakacje na wsi lub w górach, sprzyjają w wysokim stopniu sprawniej pracy umysłowej.

Wogóle zauważyć muszę, iż wielkie, umiarkowanie we wszystkim, spokój umysłu, wstrzemięźliwość w zaspakajaniu popędów zmysłowych, rozrywka od czasu do czasu, literatura i sztuki piękne, obcowanie z malowniczą naturą, należą również do niezbędnych warunków, podniecających sprawność umysłową.

Ważną również jest rzeczą, by nie zmuszać się do pracy umysłowej, wysiłek woli sprowadza bowiem tem większe wyczerpanie sprawności umysłowej. Przy pierwszych objawach odczuwanej niechęci lepiej jest zaprze-

stać zajęcia, lub zmienić jego rodzaj. Zmiana pracy odświeża często nadzwyczajnie umysł, gdy jednostajność nuży go i wyczerpuje.

Niedzielę trzeba poświęcić zawsze na przejażdżkę, odwiedzenie znajomego na wsi, spacer po lesie i łąkach. Zmiana miejsca, dłuższy ruch na wolnym powietrzu, nowe wrażenia odświeżają nadzwyczajnie umysł, nadając mu nową sprawność i energję. Doskonałym sportem dla pracującego umysłowo jest polowanie, wiosłowanie, pływanie, praca w ogrodzie aż do pewnego znużenia, sprowadzającego sen głęboki i pokrzepiający.

Dr. Władysław Chodecki.

Polak w okresie niewoli nauczył się nazbyt często wahać i wątpić, teraz jednak musi przestać chwiać się i poddawać zwątpieniu, przestać obawiać się wciąż czegoś, musi zahartować swą wolę i czynić nieustępliwem to, co nakazuje obowiązek, chociażby same przykrości i wszystkie strachy stały na drodze.

*Z mowy Prezydenta St. Wojciechowskiego
na wieczery we Włocławku 28/X 1923 r.*

Wiek młody.

*O, wieku młody, tyś wiosną człowieka!
Na tobie ziarno przyszłości on sieje,
Twoim on ogniem resztę wieku żyje.*

*Biada, kto młody na świat patrzy staro,
Zimnem pierś, obojętnem okiem,
I nic nie znając, nic poznać nie żąda,
Nic nie uczuwszy, nic uczuć nie pragnie.*

*Lecz błogo, błogo, gdy z duszą młodzieńczą
Wynijdzie na świat chciwy światła człowiek;
Wszystkiego żąda, wszystko chciałby w chwili
Wchłonąć i objąć, pojąć i zrozumieć.*

*O, wówczas życie — to podróż wesola:
Co chwila nowe objawia się kraje,
I coraz świeże wabią go obrazy;
Świat rąk tysiącem serce mu oplata,
Tysiącem myśli głowę mu uwieńcza,
Tysiącem żądy duszę mu kołysze.*

*O, wówczas młodość jest słodką godziną;
Człowiek się uczy, pragnie i spodziewa;
A czegoż więcej do szczęścia potrzeba?
Pragnienia tylko, zapалу, nadziei!...*

Z pism J. I. Kraszewskiego.

Wychowanie fizyczne a wola.

Sport i wszelkiego rodzaju ćwiczenia ruchowe, mają doniosłe znaczenie dla wychowania nie tylko fizycznego ale i moralnego człowieka. Znaczenie to, postawiło u nas sprawę wychowania fizycznego, wśród całego szeregu trosk społecznych, przyczyniając się tem samem do jego zrozumienia, rozwoju i popularyzacji.

Jeżeli chodzi o naszą młodzież, to staje ona dziś wobec zadania budowy Państwa. Zadanie to jest ciężkie, a wymaga olbrzymiego wkładu energii, pracy i wyzbycia się lenistwa, zarówno fizycznego jak i umysłowego.

Dla osiągnięcia tych trzech cech, niezbędnych dla nas młodych, dużą wagę posiada rozwój fizyczny i osiągnięcie silnej woli, rzeczy pozornie różnych, będących jednak w ścisłym związku ze sobą.

Nie można bowiem traktować woli inaczej, jak w związku z ogólnym stanem fizycznym ciała, które często powoduje zmiany w świadomych lub nieświadomych naszych przyzwyczajeniach, a nawet wpływa na samą wolę. Znaną jest w fizjologii zasada, iż ludzie chorzy i słabowici zazwyczaj nie posiadają silnego charakteru, a więc i stałej woli.

Nie należy jednak błędnie pojmować woli i zwrócić uwagę na oczywiste różnice między właściwą wolą, a tem co pospolicie nazywamy chceniem.

Osobnik o normalnej, zrównoważonej woli nie będzie pragnął dla siebie rzeczy niedościgłych, natomiast będzie dążył do osiągnięcia rzeczy dla siebie możliwych. Cechą charakterystyczną zrównoważonej woli jest umiejętność zdania sobie sprawy i różniczkowania, co jest możliwe a co niemożliwe i nie daje wyników oczywistych. Wola uwydatni się u tego, co łatwo umie się poruszać, bez straty czasu i energii, dla którego czyn stanowi przyjemność, a nie przykrość i utrudnienie.

Dla osiągnięcia tego warunku, niezbędnem jest baczne zwracanie uwagi w ciągu całego wychowania fizycznego na to, co się czyni.

Najlepszym ćwiczeniem i środkiem poglądowym jest tu kształcenie ruchów z warunkiem stosowania go tak, aby uniknąć straty czasu i energii, a osiągnięcia swobodnego ruchu, przy zdawaniu sobie jasnej sprawy z oszczędności próżnych wysiłków i bezwzględnego wykluczenia lenistwa.

Odpowiednio znajdzie tu użycie: pływactwo, wioślarstwo, lekka atletyka i bardzo przyjemny, wprost rozrywkowy tenis.

Stosując te sporty, zależnie od stanu cielesnego, zaczniemy kształcić, urabiać swe mięśnie, odczuwać ich wielką rolę, wyrobimy sobie „zmysł mięśniowy“, który pomoże nam przewidywać, co zdziałać swemi mięśniami potrafimy, jednym słowem, co chcieć możemy. Przytem niejeden dobry wynik stosowania tych zasad, nauczy nas szybkiego i krótkiego dążenia do z góry widocznego celu.

Oczywiście ludziom zaniedbanym fizycznie, słabym, będzie początkowo trudno i dla nich trzeba będzie oparcia tych ćwiczeń na podstawach naukowych z uwzględnieniem wskazań medycyny, lecz trud nad swem wychowaniem fizycznym stanie się nikłym wobec pełnego zadowolenia z osiągnięcia siły i zdrowia, a nadto ważnego czynnika moralnego i życiowego — woli.

Zupełnie analogicznie jest w dziedzinie umysłowej naszego ustroju. Oddawna zgadzamy się na to, że giętkość i swoboda umysłu pozostaje w ścisłym związku z ogólnym stanem zdrowia.

Z tego wszystkiego widzimy, jak wielkie znaczenie dla hartu woli i wogóle nawyków dobrych ma wychowanie fizyczne. Jest ono nie tylko jedynym środkiem odpowiedniego ujawnienia i określenia zachceń, lecz zarazem najlepszym środkiem skierowania tych zachceń możliwych ku właściwym celom, podczas gdy bez takiego wyćwiczenia pozostałoby nieużytkowane lub niewłaściwie pokierowane.

Wład. Kowalik.

Musimy uniezależnić się gospodarczo od sąsiadów czy to z prawej czy z lewej strony, a wówczas sąsiedzi inaczej na nas patrzeć będą, uznając, że jesteśmy potęgą, z którą zawsze liczyć się trzeba i uchylać czoła przed pracą polskiego narodu i jego kulturą.

*Mowa Prezydenta St. Wojciechowskiego
na wieczery w Kartuzach 27/IV 1923 r.*

Jak prowadzić pracę w Kółach Samokształcenia.

I.

Potrzebę samokształcenia odczuwa każdy rozsądny człowiek, zastanawiający się nad życiem i swoją rolą w społeczeństwie. Potrzeba ta nie zależy specjalnie od stopnia wykształcenia i odczuwa ją zarówno młodzieniec, który ukończył parę zaledwie oddziałów szkoły powszechnej, jak i maturzysta szkoły średniej, a nawet student, kończący studia uniwersyteckie.

Z tego powodu do Stowarzyszeń samokształceniowych garną się jednostki o różnolitem przygotowaniu umysłowym, co w działalności takich organizacyj ma bardzo dodatnie znaczenie, bo jest pobudką dla jednych, by dążyli do osiągnięcia tej wiedzy, jaką już inni członkowie posiadają, a prztem obcowanie z ludźmi więcej wykształconymi zawsze daje sposobność do zwiększenia zasobu wiedzy. Stąd obcowanie koleżeńskie w stowarzyszeniach samokształceniowych już przynosi korzyść członkom i odpowiednie zorganizowanie tego obcowania koleżeńskiego jest jednym ze sposobów prowadzenia pracy.

Informacje i uwagi w tym artykule zawarte nie mają bynajmniej na celu tworzenie jakiegoś regulaminu dla Kół czy Oddziałów Stow. SAMOKSZTAŁCENIA, bo wobec istnienia już regulaminu stowarzyszeniowego by-

łoby to przysłowiowem pakowaniem dwóch grzybów do barszczu, chodzi więc jedynie o dostarczenie pewnej ilości, opartych na doświadczeniu, wskazaniach, przez których umiejętne stosowanie osiąga się dobre wyniki w pracy samokształceniowej.

Pierwszą zasadą jest grupowanie się członków w małe Kółka studjów, liczące nie więcej dziesięciu osób. Oczywiście grupowanie to winno się odbywać według wspólnych upodobań, zamierzeń czy potrzeb.

Więc jednostki, interesujące się historją, łączą się w jedno Koło; znów inni, chcąc nauczyć się języka angielskiego lub francuskiego — tworzą drugie Koło; jeszcze inni, mając zamiar udoskonalić się w korespondencji handlowej, organizują trzecie Koło i t. d. i t. d. Nie znaczy to jednak, by całe stowarzyszenie miało się rozproszkować w drobnutki Kółeczka, gdyż uczestniczenie w posiedzeniach ogólnych członków oraz pracach całej organizacji jest dla wszystkich obowiązujące, a wymienione Koła tworzą się specjalnie dla wspólnych studjów.

Branie udziału w posiedzeniach ogólnych — daje wyrobienie organizacyjne, uczy form współżycia, przyczynia się do uspołecznienia jednostki.

Uczestniczenie w Kółku studjów powiększa wiedzę i przy należytem prowadzeniu pracy kształci charakter. To urobienie charakteru jednostki przez odpowiednie prowadzenie samokształcenia ma niezwykle doniosłe znaczenie szczególnie w naszych warunkach, gdzie naogół odczuwa się taki powszechny brak ludzi o tęgich, zrównoważonych charakterach.

W pracy samokształceniowej osiąga się urobienie charakteru przez stałe przestrzeganie: 1) systematyczności, 2) punktualności i 3) słowności pod każdym względem. Bez tych trzech zasadniczych warunków niema nie tylko kształcenia charakteru uczestników Koła — ale wogóle niema żadnej porządnej pracy samokształceniowej. To sobie trzeba wyraźnie powiedzieć i drugą jeszcze rzecz też trzeba wyraźnie powiedzieć, że Koła studjów winny się składać tylko z osób jednej płci, gdyż tam, gdzie są razem młodzi mężczyźni i młode niewiasty, po pewnym czasie wytwarza się nastrój flirtowy i niema mowy o poważnej skupionej pracy.

Dla rozrywki, dla nabrania ogłady towarzyskiej, co też ma swoje życiowe znaczenie, niech od czasu do czasu w stowarzyszeniach samokształceniowych odbywają się wieczornice z udziałem kobiet, ale praca serjo zawsze tam lepiej idzie, gdzie są sami mężczyźni lub same kobiety.

Organizator Kółka Studjów czy też ktoś powołany przez zebranych już członków Kółka na przewodniczącego układu plan pracy, który po wspólnem przedyskutowaniu ulega zatwierdzeniu i przewodniczący ma obowiązek pilnowania i wypełniania tego planu.

Koło Studjów może być organizowane albo na zgóry określony przeciąg czasu np. na rok, albo też dla dokonania pewnej pracy bez określenia ścisłego czasu trwania np. dla przestudjowania dzieł Mickiewicza, Stowackiego i Krasińskiego. Po dokonaniu tego Kółko się rozwiązuje i dotychczasowi uczestnicy jego rozpraszają się po innych Kółach, przystępujących do opracowania interesujących ich zagadnień.

Tem się różnią Koła Studjów od komisji stowarzyszeniowych, że komisje są stałe i wchodzą do nich członkowie z wyborów lub mianowania Zarządu, a w Koła Studjów wiążą się ludzie dobrowolnie według osobistego upodobania do jakiegoś zagadnienia lub chęci pogłębienia swej wiedzy w pewnym kierunku.

Dalsze informacje i uwagi o prowadzeniu pracy w Kołach Samokształcenia w następnym numerze.

A. L. Szymański.

Nauka nie jest już przedmiotem zbytku, dostępnym dla niewielu ludzi, stała się elementarną potrzebą, a zarazem potężnym motorem cywilizacji i dobrobytu narodu.

*Z przemówienia Prezydenta St. Wojciechowskiego
na przyjęciu rektorów uczelni wyższych 7/II 1923 r.*

Dajemy głos.

Kilka uwag o sztuce obradowania i przewodniczenia zebraniom.

Przez powstanie całego szeregu różnych organizacji społecznych i kulturalno oświatowych oraz przez ich szybki rozwój, życie młodzieży polskiej uległo zbawiennemu ożywieniu. Obudziło się w niej nadewszystko własne poczucie zbiorowego rozpatrywania spraw życia publicznego. Koniecznym jednak warunkiem, umożliwiającym rozwiązanie tych pożytecznych zadań jest umiejętność wspólnego omawiania tych zagadnień oraz łącznie z tem kierownictwa dyskusją. O ile kwestja przedstawienia pewnych określonych tematów nie nastręcza trudności, o tyle ze sprawą kierownictwa dyskusją jest wręcz przeciwnie.

Jeśli się zważy, że do niedawna oprócz niezbyt zresztą licznych zebrań w instytucjach sportowych, handlowych, przemysłowych i finansowych nie można było usłyszeć słowa publicznego, to tem łatwiej dojdziemy do przekonania, że w łonie organizacji społecznych brak jest nam specjalnie tych ludzi, którzyby umieli z należytą sprężystością poprowadzić zebranie i potrafili odpowiednio pokierować dyskusją. Dotychczasowy stan rzeczy oraz brak wyrobienia parlamentarnego przypisywano zwykle wieloletniej przerwie w samodzielnem załatwianiu zbiorowych potrzeb społeczeństwa, dziś jednak, gdy każdy bez wyjątku uczestniczy w obradach, poświęconych sprawom społecznym bądź też zawodowym, nieudolności tej niczem nie da się usprawiedliwić. Dlatego też potrzeba ustalenia pewnego regulaminu obrad, opartego na rzeczywistej znajomości tych zasad i form, wydaje się rzeczą konieczną, wprost niecierpiącą zwłoki. Najbardziej bowiem inteligentny przewodniczący, posiadający dar słowa i szybką orjentację nie sprostą swemu zadaniu, o ile nie będzie się opierał na ustalonym regulaminie i utartej tradycji. Stąd wynika, że niejednokrotnie najciekawsze zebrania, których tematy wymagają ożywionej dyskusji i skupienia uwagi, są prowadzone niedołąźnie, a obrady są długie i wręcz nieciekawe. Wskutek tego wśród uczestników zebrania następuje zrozumiałe znużenie, zaczyna się gremjalne opuszczanie sali i t. p. i w rezultacie powstają nieporozumienia na tle nieumiejętności prowadzenia zebrań i dyskusji.

Jako środek zapobiegawczy przeciwko temu niedołęstwu polecić mogą wszystkim, kogo te sprawy interesują, książkę Marjana Lutostawskiego „O sztuce obradowania i przewodniczenia zebraniom”, gdzie autor słusznie podkreśla, że:

- 1) *przewodnictwa obradom nie należy poczytywać za zaszczyt, lecz za ciężki obowiązek;*
- 2) *żadne zebranie nie może być nawet przez chwilę bez wniosku, jako sprawy, mającej być zatwierdzoną.*

Eljotem.

Obowiązkiem każdego Polaka jest przede wszystkim służba dla własnej Ojczyzny i dopiero po zadośćuczynieniu jej potrzebom, może on sobie pozwolić na piękne uczynki dla obcych.

*Z mowy Prezydenta St. Wojciechowskiego
na obiedzie w Wejherowie 30/IV 1923 r.*

Ze Stow. Młodz. „Samokształcenie”.

„SAMOKSZTAŁCENIE”.

Zarząd Główny „Samokształcenia”.

Istniejące od lat 8-u Koło „Samokształcenia” przy Katolickim Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży po zalegalizowaniu statutu przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych przekształciło się w organizację samodzielną p. n. „Samokształcenie” Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Zarząd Główny ukonstytuował się w składzie następującym:

Prezes: *mec. Stan. Janczewski.*
I. Vice-Prezes: *Ludwik Mrugała.*
II. Vice-Prezes: *Wacł. Ściwiliński.*
Sekretarz Jen.: *Edmund Korzon.*
Zastępca Sekr Jen.: *Zygm. Stkowski.*
Skarbnik: *Stefan Widelski.*
Gospodarz: *Ignacy Dobrowolski.*
Redaktor Nacz.: *Adam Szymański.*
Sekretarz Redakcji: *Roman Czarski.*
Referent Prasowy: *Wład. Kowalik.*
Referent Komisji Kulturalno-Oświatowej: *Mieczysł. Szymanowski.*

Siedziba Zarządu Głównego i Od-

ziału Warszawskiego — Warszawa, ul. Wilcza № 66 m. 11, I piętro.

Oddziały prowincjonalne w sta-
djum organizacji.

Walne Zebranie „Samokształcenia” w Warszawie.

Dnia 8 marca 1924 r. odbyło się Walne Zebranie członków „Samokształcenia” S. M. M. pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego *mec. Janczewskiego.*

Porządek dzienny obejmował:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydum zebrania.
3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Komunikat o legalizacji statutu.
6. Przemówienie Prezesa Zarządu Głównego.
7. Sprawa odczytów i referatów.
8. Sprawa pisma „Samokształcenie”.
9. Wolne wnioski.

Po zagajeniu zebrania przez kol. Ściwiarskiego i wyborze prezydium, odczytano i zatwierdzono protokół z poprzedniego zebrania.

Sprawozdanie Zarządu przedstawił kol. Ściwiarski. Sprawozdanie przyjęto w głosowaniu jednomyślnie, wyrażając tem samem podziękowanie za trudną pracę Zarządu.

Następnie kol. W. Ściwiarski zakomunikował, iż zatwierdzony został statut „Samokształcenia” S. M. M.

W związku z legalizacją statutu, powstały aktualne zmiany w Stowarzyszeniu. Przedewszystkiem obok organizacji oddziałów, utworzył się Zarząd Główny Stowarzyszenia, którego listę członków odczytał kol. L. Mrugała.

Potem zabrał głos prezes mec. Janczewski. W przemówieniu swem, dziękując za wybór, skreślił jednocześnie podstawy „Samokształcenia”, przytaczając § 2 statutu, wszechstronnie obejmujący całokształt wychowania społecznego młodzieży. Prezes zwrócił się do członków, aby przy takich normach pracy im właściwej, wskazanej przez statut, nie ustawali ani na chwilę w krzewieniu idei „Samokształcenia”, a napewno z grona samokształceniowców wyjdą najlepsi obywatele Rzeczypospolitej. Zebranie wyraziło podziękowanie p. prezesowi za przyjęcie przezeń kierownictwa „Samokształcenia”. W sprawach odczytów i referatów zgodzono się na perjodyczność urządzania ich, zarówno przez Zarząd Główny, jak i poszczególne oddziały. Odpowiednie wnioski i plany, po ożywionej dyskusji, przekazano do załatwienia referentowi kulturalno - oświatowemu Zarządu Głównego. Bardzo szeroka dyskusja wywiązała się nad sprawą wydawnictwa „Samokształcenia”, w której wyniku uchwalone zostały wnioski:

1. Zebranie Walne poleca Zarządowi i Komitetowi Redakcyjnemu podjęcie najusilniejszych starań w kierunku dalszego wydawania Organu Stowarzyszenia. Zaleca się w tym celu urządzenie imprez dochodowych, pozyskiwanie prenumeratorów z poza grona członków Stowarzyszenia, wreszcie zbieranie ogłoszeń płatnych.

2. Każdy członek rzeczywisty obowiązany jest prenumerować własny organ Stowarzyszenia „Samokształcenie”.

Po wyczerpaniu kilku spraw drobnych obrady zamknięto.

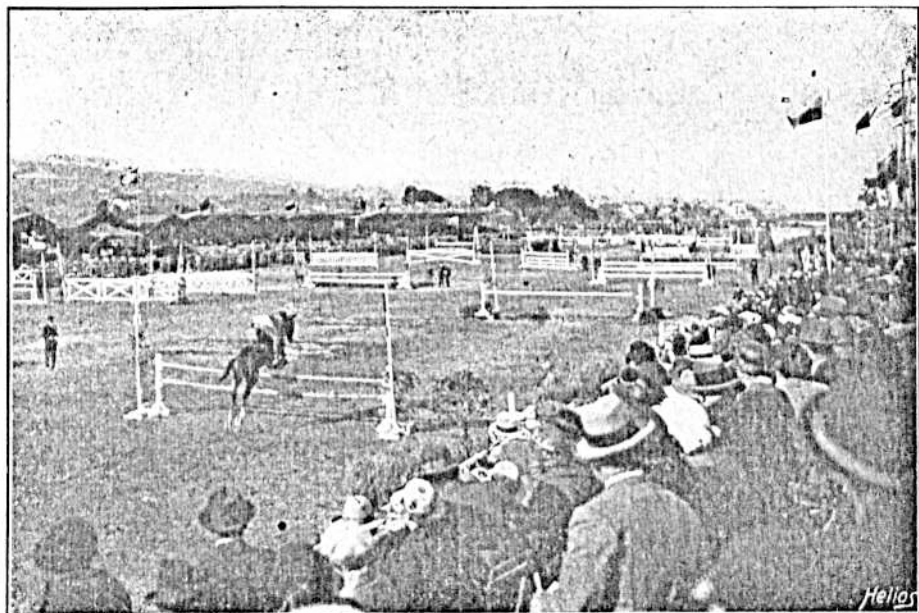
Z życia organizacji w Warszawie.

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej urządzone są w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wilczej № 66 odczyty, referaty i wieczory dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom aktualnym. V-y z ogólnej serii odczyt na temat: „Religia i postęp społeczny” wygłosił dnia 11 kwietnia r. b. p. pos. T. Błażejewicz; VI dnia 25 kwietnia r. b. na temat „Kwestja społeczna i próby jej rozwiązania” prezes Zarz. Gł. p. mec. S. Janczewski. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i sympatyków Stowarzyszenia. Zaproszeni goście zawsze mile widziani.

Zaległe składki członkowskie za rok 1922/23 na mocy uchwały Zarządu Głównego uległy waloryzacji według złotych polskich, równych frankowi złotemu. Nazwiska członków, uchylających się od uiszczenia należności w terminie określonym, podane będą do wiadomości publicznej na łamach naszego pisma. Skarbnik Stow. urzęduje we wtorki i czwartki od godz. 7—9 wiecz. Konto czekowe w P. K. O. № 2915.

Liczbę rzeczywistych członków Stowarzyszenia powiększyli w Oddziale Warszawskim kol. L. Mru-gała, T. Sawicki, L. Orczykowski,

Z. Mrugała i Al. Świerczewski, człon-ków wspierających zaś — p. Zofja Jasnorzewska z Warszawy.



Nad trybuną w Nicei powiewa flaga polska na znak zwycięstwa por. Królikiewiczza.

Nekrologja.

ś.  p.

EDWARD ŚLIWICKI

Członek Stow. Mł. Samo-
kształcenie.

Zmarł w Warszawie dnia 8-go ma-
ja r. b. przeżywszy lat 21.

W zmarłym utraciliśmy dobrego
kolegę, czynnego członka organizacji
i rokującego najlepsze nadzieje oby-
watela kraju.

Pamięć o nim pozostanie między
nami na zawsze.

Zarząd
Stow. Mł. M. Samokształcenie.

Wycieczka samokształceniowców.

Dnia 15-go czerwca r. b. stara-
niem oddziału warszawskiego Stow.
Mł. „Samokształcenie“ odbędzie się
wycieczka do Jabłonn. Program
bardzo urozmaicony. Zbiórka o g.
8-ej rano na stacji Praga-Most. Bilety
u gospodyń i gospodarzy wyciecz-
ki lub w lokalu Stowarzyszenia przy
ul. Wilczej 66 m. 11.

Z Redakcji „Samokształcenia.“

Na skutek zaproszenia Zarządu Głó-
wnego czynności Sekretarza Redak-
cji przyjął ponownie kol. Roman
Czarski.

Na kierownika Administracji za-
proszony został kol. Jerzy Cesarski.

W sprawach redakcyjnych porozumiewać się można we wtorki i piątki w godz. 7 — 8 wieczorem.

Administracja pisma czynna w poniedziałki i piątki w godz. 7-9 wiecz.

Osobiste.

Dnia 21-go kwietnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w kościele O. O.

Jezuitorów w Warszawie odbył się ślub p. Melanji z Górzynskich z p. Janem Kulińskim, członkiem Stow. „Samokształcenie“.

Młodej a sympatycznej parze Redakcja naszego pisma przesyła najlepsze życzenia na nową drogę życia.

Co czytać?

Brückner Aleksander: Dzieje literatury polskiej w zarysie. Tom I — str. 467; tom II — str. 520. Warszawa. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka polska.“

Wartościowe to dzieło ukazuje się w nowym wydaniu. Zwracamy na nie uwagę wszystkich samokształceniowców.

PRZYRODA I TECHNIKA. Miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu, wydawany przez polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika pod redakcją prof. B. Fułińskiego.

Kto chce się zająć poważnie naukami przyrodniczymi lub technicznymi, pismo powyższe winien stale czytywać.

Ford Henry. Moje życie i dzieło. Warszawa. Str. 258. Nakładem „Biblioteki Polskiej“.

Ta książka znakomitego przemysłowca amerykańskiego daje wiele cennych wskazań życiowych. Szczególniej zwracamy na nią uwagę wszystkich młodych ludzi, zabierających się do handlu lub przemysłu.

* * *

Wymienione powyżej książki można sprowadzać za pośrednictwem Księgarni KRONIKI RODZINNEJ w Warszawie, Plac Zamkowy (Podwale 4).

Wysyłka na prowincję za zaliczeniem pocztowem.

Nowości wydawnicze.

Księgarnia Książnicy Polskiej T. N. S. Ś. i W. Warszawa—Lwów nadesłała następujące wydawnictwa swego nakładu:

Grzegorzczuk. Język żydowski.

Ustawa automobilowa.

Ustawa o uposażeniu funkc. państw.

Haberkantówna. Śmietnik.

Vamba. Cesarz mrówek.

Petyniak-Sanecki. Zarys nauki skarbowości.

Dewey. Szkoła a społeczeństwo.

Hamburger. Wzory igrzysk.

Pawłowski. Zasady arytmetyki polit.

Mikołaj Kopernik. (Książka zbiorowa dla uczczenia pamięci wielkiego uczonego).

Platon. Tom VI Uczta.
 Papée. Historia m. Lwowa (str. 284).
 Dr. A. Sabatowski. O gruźlicy (str. 48).
 Dr. Bykowski. Matematyczne podstawy biologii (str. 64).
 Malarski I. Prądy termoelektronowe (str. 84).
 Dr. W. Friedberg. Z zagadnień paleontologii (str. 55).
 Mozer. Budowa parowozów (str. 185).
 Johann W. von Goethe. Hermann und Dorothea wydał z objaśnieniami i słowniczkiem pr. Stanisław Gayczak. — 1924 r. str. 175.
 Hilton Young. O położeniu finansowem Polski, sprawozdanie złożone prezesowi Rady Ministrów. Str. 104.
 Bojarski. Technologia pracy ręcznej.
 Orłowicz H. Przewodnik po Chelminie.
 Hoene - Wronski. Prolegomena do mesjanizmu. Tom II.
 Obżółtowski. Czy potrzebne nam lotnictwo?
 Sierżputowski. Kleb.-Elem. rach. c. II.
 Oraczewski. Jak się uczyć.
 Wybór z dzieł Tacyty.

* * *

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Wydział propagandy—Warszawa, ul. Grażyny № 5 nadesłał następujące wydawnictwa swego nakładu:
 Inż. W. Kączkowski. Alfabetyczny poradnik towaroznawstwa. Część I,
 Abramowski E. Pismo. II tom.
 Czytowski K. „Pochód”.
 Słoński. „Razem młodzi przyjaciele”.
 Pietrzak M. Kto zwycięży?
 Sprawozdanie Związku Pol. Stow. Spoż. i statystyka stow. związkowych za r. 1922.

Sprawozdanie z Kongresu Spółdzielni Spożywców Rzeczypospol. Polskiej.

* * *

Księgarnia KRONIKI RODZINNEJ wydała portret prezesa ministrów Władysława Grabskiego, wykonany litograficznie według oryginału Antoniego Dzierżbickiego. Wielkość 34 × 52 cm. Podobizna twórcy Banku Polskiego winna się znaleźć w lokalach wszystkich organizacji społecznych.

Informacje i wiadomości.

Doroczny Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej.

Od r. 1919 poczynając, corocznie w m. czerwcu odbywały się w Warszawie Zjazdy delegatów Kół Młodzieży, zorganizowanych w Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (Warszawa, Tamka 1). W r. b. władze Związku uchwały zwoływać Zjazdy swe doroczne w różnych miejscowościach kraju, wobec czego Zjazd tegoroczny nie odbędzie się w Warszawie, lecz w Lublinie w drugiej połowie czerwca.

Głos Rezerwisty.

Pod redakcją młodego a pełnego temperamentu publicysty p. Bolesława Maślankiewicza ukazuje się od roku pożyteczne czasopismo p. t. „Głos Rezerwisty”, poświęcone sprawom rezerwistów armii polskiej. Żywa treść pisma zjednywa mu coraz szersze koła czytelników.

Fundusz Olimpijski.

W okresie sanacji Skarbu Rząd Polski musiał powstrzymać wszelkie subsydia i kredyty. Z tego powodu Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zmuszony został odwołać się do ofiarności społeczeństwa, by zebrać środki, niezbędne na pokrycie kosztów wysłania zawodników polskich do Paryża na VIII Olimpiadę. Wszelkie ofiary składać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 8230.

Klub Szaradzystów.

Powstał projekt rozszerzenia działalności tej sympatycznej organizacji i przemianowania jej na Towarzystwo Rozrywek Godziwych. Obecnie lokal Klubu Szaradzystów mieści się w Warszawie w siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Mazowieckiej Nr. 9.

Odpowiedzi Redakcji.

W-ny P. M. P. z Aleksandrowa. Wiek drzew, podany w Nr. 2-3 „Samokształcenia” z roku ubiegłego nie jest niemożliwy, gdyż świat — według obliczeń przyrodników — istnieje dużo więcej, niż 5684-y lata.

W-ny P. Stefan Rz. w Łodzi. Przy wyborze zawodu należy zwracać uwagę zarówno na własne zdolności i skłonności, jak i na stan zdrowia. Przy niezbyt mocnych płucach radziłobyśmy ogrodnictwo, leśnictwo lub rolnictwo.

W-na Pani Zofja D. w K. Prosimy nadesłać bliższe informacje o posładanem wykształceniu. Po otrzymaniu tych danych udzielimy wiadomości żądanych. Za obietnicę popierania naszego pisma uprzejmie dziękujemy. Pod wskazanymi adresami numery próbne „Samokształcenie” wysłaliśmy.

W-ny P. Józef D. w S. Życzenie spełniamy. W dzisiejszym numerze dajemy dwie ilustracje z międzynarodowych zawodów konnych w Nicei.

Rozwiązania zadań z № 11 — 12 z r. ub. „Samokształcenia”.

1. Homonimu — homografu.

Korona.

2. Szarady.

Popierajmy Samokształcenie.

3. Zadania konikowego.

Każdy nlech śpieszy do naszej rzeszy, kto ma dziś w cenie samokształcenie.

4. Rebusa.

Straconego czasu nigdy nie da się niczem wynagrodzić.

Trafne rozwiązania wszystkich zadań nadesłali z Warszawy: Zacharjasz Drożyński, „Ernest”, J. Skulski (syn) i M. Czechowska. Z prowincji: Z. Korciński z Częstochowy, St. Szarkowska z Wilna, K. Traczyńska z Bydgoszczy i B. Rozbierski z Krakowa.

Po trzy zadania rozwiązyli: Józef Rajski z Łodzi, Zbyszek Koleński z Katowic, St. Gorzelańska z Torunia, I. Widullński z Grodna, M. Czekański z Brześcia nad Bugiem i L. Krewicz ze Lwowa.

Nagrody w książkach otrzymują: Zacharjasz Drożyński i M. Czechowska z Warszawy oraz Z. Korciński z Częstochowy i St. Szarkowska z Wilna.

CENA OGŁOSZEŃ.

	Przed tekstem	W tekście	Po tekście
Cała strona	zł. 60—	zł. 55.—	zł. 45.—
$\frac{1}{2}$ „	32—	28.—	24.—
$\frac{1}{4}$ „	16—	14.—	12.—
$\frac{1}{8}$ „	8—	7.—	6.—
Wiersz milimetrowy			
jednolamowy (I kol. okł.)—gr. 22		gr. —.18	gr. —.12
„ (II kol. okł.)—gr. 15			

Redaktor: Adam L. Szymański.

Wydawca: Wacław Ściwarski, prezes Stow. „Samokształcenie”.

Druk Kłamkowskiego i Rajskego w Warszawie, Ciasna 5 (przy S-to Jerskiej).

Rozrywki umysłowe.

REBUS

Anagram.

Z pięciu liter pięć wyrazów
Każdy inne ma znaczenie:
Pierwsza do gry zwykle służy,
Drugą ma bank lub więzienie,
Trzecią każda gospodyni
Ma zazwyczaj w słusznej cenie
Czwartą ludzi często trapi,
A *piątą* drogie kamienie
Obliczają jubilerzy.

Kto zgadnie, to go wymienie,
Jak tylko następny numer
Puści w świat, Samokształcenię*

Arytmogryf.

X

A	1	2	1	3	4
B	5	4	2	6	7
C	8	2	9	10	7
D	11	12	3	5	13
E	14	7	15	16	2
F	17	7	16	10	7
G	10	4	7	18	7
H	19	4	20	21	15
I	10	2	8	22	7
J	23	2	4	17	7
K	15	18	19	16	7
L	10	2	15	12	18

Y



Zamiast cyfr wstawić należy odpowiednie litery, aby otrzymać dwanaście wyrazów pięcioliterowych, których środkowe litery, czytane z góry na dół (od X do Y) złożą pseudonim znanego i wiele zasłużonego, a już nieżyjącego pisarza polskiego

Znaczenie wyrazów: A) Roślina strączkowata. B) Dzień w tygodniu albo miasteczko w Wielkopolsce. C) Kobieta, urodzona w Polsce. D) Powitanie wojskowe. E) Inaczej odzew. F) Mała kula. G) Urządzenie zabezpieczające. H) Chłopiec swa wolny. I) Powtórzenie lub odbitka. J) Trzydziesta część włókna. K) Część ubioru liturgicznego kapłana katolickiego. L) Wydatek.

Szara da.

Pierwsza *wspak* — okres czasu,
Druda *wprost* — to działanie,
Wszystko — razem miasto w Polsce.
Kto pomyśli, trafi na nie.

Termin nadsyłania rozwiązań miesięczny. Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań Redakcja naznacza trzy nagrody książkowe.

Czytajcie !

Prenumerujcie !

„GŁOS REZERWISTY“

Jedynе w Polsce czasopismo, poświęcone sprawom i życiu rezerwistów
Armji Polskiej pod redakcją **BOLESŁAWA MAŚLANKIEWICZA**
przy udziale wybitnych sił literackich i publicystycznych.

Adres Redakcji Administracji: WARSZAWA, ul. Żelazna 75—8.

Na poczet prenumeraty należy wpłacać 5 złotych na konto P. K. O. 8.288.

—: Ż A D A Ć W S Z Ę D Z I E ! —:

K T O jeszcze nie zna tygodnika **HASŁO**, niech zaraz prześle adres do
administracji tego pisma, a otrzyma niezwłocznie numer okazowy.

HASŁO

Pismo polityczne, społeczne, literackie.

Redakcja i Administracja: **WARSZAWA, Żórawia 9, m. 14.**

Wydawca: **Józef Chaciński.**

Kierownik literacki: **Tadeusz Błażejewicz.**

Redaktor: **Adam L. Szymański.**

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu **60** groszy, zagranicą **1 zł. 20** groszy

Konto czekowe P. K. O. **№ 5605.**

Portret Prezesa Ministrów

WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

artystycznie wykonany na dobrym papierze, według oryginału
Antoniego Dzierzbickiego wielkości 34×52 cm.

p o l e c a

KSIĘGARNIA KRONIKI RODZINNEJ

w Warszawie, Plac Zamkowy (Podwałe 4).

Cena **1 zł. 20** gr. z przesyłką pocztową **2 zł. 20** gr.

WYTWÓRNIĄ PRZYRZĄDÓW GIMNASTYCZNYCH

J. SKAŁSKI

WARSZAWA.

SENATORSKA 22.

**POLECA PRZYRZĄDY GIMNASTYCZNE
LEKKOATLETYCZNE, SPORTOWE i t. p.**

WYSYŁA NA ŻĄDANIE KATALOG ILLUSTR. GRATIS.

Druk Kłamkowskiego i Łajskiego, Warszawa, Ciasna 5 (przy S-to Jerskiej).